



Nr kodu osobistego.....

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

**ZADANIA W RAMACH PRACY PISEMNEJ
DLA KANDYDATÓW NA APLIKANTÓW
APLIKACJI OGÓLNEJ
2 GRUDNIA 2015 ROKU**



Praca pisemna trwa 180 minut.

Kazus z prawa publicznego

Decyzją z dnia 1 kwietnia 2015 r. Prezydent Miasta K. udzielił przedsiębiorcy - Janowi K. zezwolenia na sprzedaż napojów o zawartości do 18% alkoholu, z przeznaczeniem do spożycia w miejscu sprzedaży – barze „Wiarus” w K. Odwołanie od powyższej decyzji wniosła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność” w K. podnosząc, że przedsiębiorca nie uzyskał od niej zgody na prowadzenie tego typu działalności, mimo że bar zlokalizowany jest w budynku mieszkalnym wielorodzinnym, w lokalu wynajmowanym od spółdzielni. Rozpoznając powyższe odwołanie Samorządowe Kolegium Odwoławcze (SKO) w O., postanowieniem z dnia 13 maja 2015 r. stwierdziło uchybienie terminu do wniesienia odwołania.

Skargę na postanowienie SKO w O. wniosła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność”, która ją następnie cofnęła, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w O. postanowieniem z dnia 27 lipca 2015 r., umorzył to postępowanie.

Skargę na opisaną wyżej decyzję (zezwoenie) Prezydenta Miasta K. w dniu 1 października 2015 r. wniósł Prokurator Rejonowy w K., w której zarzucił organowi gminy naruszenie przepisów prawa materialnego (ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi), albowiem Janowi K. uprzednio cofnięto zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych – piwa, w prowadzonym przez niego barze „Źródełko” w M., przy czym czas pomiędzy cofnięciem tego zezwolenia a wydaniem nowego, był krótszy niż 3 lata.

Po wniesieniu skargi, Prokurator Rejonowy w K. wniósł także do SKO w O. sprzeciw od decyzji Prezydenta Miasta K. domagając się stwierdzenia nieważności udzielonego przedsiębiorcy zezwolenia, prezentując w nim argumentację, jak we wniesionej przez siebie uprzednio skardze.

Pełnomocnik Jana K. w piśmie procesowym domagał się odrzucenia skargi, albowiem prokurator nie odwoływał się od wydanego zezwolenia, zanim wniósł skargę. Podnosił ponadto, że wskutek odwołania się Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność” od wydanego zezwolenia, SKO w O. stwierdziło uchybienie terminu do wniesienia odwołania, skarga zaś na to postanowienie została cofnięta, a postanowienie o umorzeniu postępowania sądowego w chwili wnoszenia skargi przez prokuratora było już prawomocne. Dodatkowo wskazano, że odwołanie, a następnie skarga Spółdzielni, podyktowane były konfliktem z przedsiębiorcą na tle należności czynszowych. W przypadku nie uwzględnienia tego wniosku, wobec

wniesienia przez prokuratora sprzeciwu, pełnomocnik Jana K. domagał się zawieszenia z urzędu postępowania sądowego.

- 1. Oceń zasadność wniosków pełnomocnika Jana K. dotyczących wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w K. skargi.**
- 2. Wskaż sposób załatwienia przez SKO w O. sprzeciwu Prokuratora Rejonowego w K.**
- 3. Wskaż ewentualne środki zaskarżenia sposobu załatwienia przez SKO w O. sprzeciwu Prokuratora Rejonowego w K.**

Kazus z prawa prywatnego

W pozwie z dnia 10 marca 2014 r. powód Jerzy K. wniósł o zasądzenie od pozwanych Ewy G. i Anny H. solidarnie kwoty 100.000 złotych oraz kosztów procesu. Wskazał, że jest jedynym synem Marianny K., która zmarła w dniu 12 listopada 2011 r., zaś pozwane są jego córkami i spadkobierczyniami testamentowymi Marianny K. Wobec tego, że prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 15 września 2012 r. stwierdzono, że spadek po Mariannie K. na podstawie testamentu z dnia 23 lutego 2008 r. nabyły pozwane po ½ części, a powód jest jedynym spadkobiercą ustawowym Marianny K., to należy mu się połowa wartości spadku tytułem zachowku. Jedynym składnikiem spadku było zaś spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr 11 przy ul. Wiosennej 13 w S. o wartości 200.000 złotych.

Pozwane w odpowiedzi na pozew domagały się oddalenia powództwa wskazując, że wartość spadku po Mariannie K. wynosiła zero złotych, bowiem już po sporządzeniu testamentu, umową darowizny z dnia 24 kwietnia 2009 r. Marianna K. darowała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr 11 przy ul. Wiosennej 13 w S. o wartości 200.000 złotych jednej z pozwanych, tj. Annie H., ta zaś w dniu 5 stycznia 2011 r. darowała prawo do tego lokalu drugiej pozwanej Ewie G. Pozwane przyjęły wprost spadek po Mariannie K., jednak w dacie śmierci Marianny K. w spadku po niej nic nie pozostało. Pozwane twierdziły ponadto, że to one opiekowały się do śmierci swoją babką Marianną K., zaś powód pracował w latach 2007-2011 w Niemczech i nie zajmował się osobiście matką, mimo że z uwagi na wiek i stan zdrowia Marianna K. wymagała opieki. Zdaniem pozwanych, żądanie objęte pozwem nie powinno więc zostać uwzględnione, gdyż nie byłoby to zgodne z poczuciem sprawiedliwości.

W toku procesu Jerzy K. złożył do akt sprawy prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w K. oddalający powództwo Ewy G. i Anny H. o uznanie go za niegodnego dziedziczenia po Mariannie H. Stwierdził, że do wartości spadku należy doliczyć darowiznę uczynioną przez spadkodawczynię w dniu 24 kwietnia 2009 r. na rzecz Anny H., a po tym doliczeniu należna mu wartość zachowku nadal wynosi 100.000 złotych.

- 1. Wskaż podstawę prawną żądania dochodzonego przez powoda Jerzego K. i omów przesłanki takiego żądania. Oceń czy powodowi i pozwany przysługuje legitymacja procesowa w niniejszej sprawie.**

2. Oceń zasadność obrony pozwanych Ewy G. i Anny H. i odnieś się do ich stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na pozew.
3. Wskaż jakie rozstrzygnięcie powinien wydać sąd. Omów przesłanki tego rozstrzygnięcia.

Kazus z prawa karnego

W dniu 2 lipca 2015 r. dwudziestoletni Andrzej W. bawił się na zabawie zorganizowanej z okazji osiemnastych urodzin swojej dziewczyny Joanny Z. Impreza odbywała się w mieszkaniu dziewczyny. Przebywało wówczas w nim piętnaście osób. W pewnym momencie, między Andrzejem W. a dziewiętnastoletnim Janem C., byłym chłopakiem Joanny Z., doszło do scysji. Jej przyczyną było stwierdzenie Jana C., że Joanna Z. "spala z większością kolegów z klasy". Słyszając takie słowa Andrzej W. spoliczkował w obecności kilku osób Jana C., na co ten w odwecie chwycił leżący na stole w pokoju nóż kuchenny i wykonując gwałtowny zamach ugodził nim w szyję Andrzeja W.

W toku postępowania przygotowawczego zasięgnięto opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, uczestniczącego - o czym wiedział organ procesowy go powołujący - w imprezie w dniu 2 lipca 2015 r. i będącego świadkiem uderzenia nożem Andrzeja W. przez Jana C.

Biegły ustalił, że pokrzywdzony Andrzej W. w następstwie powyższego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej skóry i tkanki podskórnej szyi po prawej stronie, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż siedem dni.

Janowi C. przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na usiłowaniu zabójstwa Andrzeja W. (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.). Zgodnie z treścią pisemnego uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów o umyślnym godzeniu w życie drugiego człowieka świadczy to, że uderzając nożem w szyję, sprawca mógł przewidzieć zaistnienie skutku śmiertelnego, choć brak dowodu, że faktycznie przewidywał taki skutek.

Jan C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia stwierdzając, że nie chciał zabić Andrzeja W., lecz „dać mu jedynie nauczkę na przyszłość”. Będąc przekonany o swojej niewinności postanowił nie korzystać z pomocy obrońcy. Wobec podejrzanego został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji połączony z zatrzymaniem paszportu i zakazem opuszczania kraju.

Wobec uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności Jana C. w chwili czynu, wynikających z sygnalizowanego przez niego uprzedniego leczenia z powodu depresji, został on w toku postępowania przygotowawczego zbadany przez biegłego lekarza psychiatrę. Jedynym wnioskiem, wynikającym z opinii biegłego było to, że Jan C. był w pełni poczytalny w czasie zarzucanego mu czynu. Podczas badania Jan C. przyznał się wobec biegłego do

popelnienia zarzucanego mu czynu, w tym zamiaru pozbawienia życia Andrzeja W., co zostało szczegółowo opisane w uzasadnieniu opinii.

Akt oskarżenia o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. został skierowany przez prokuratora do Sądu Okręgowego w K. Na rozprawę stawili się jedynie oskarżony Jan C. i prokurator. W postępowaniu jurysdykcyjnym została przesłuchana w charakterze świadków większość uczestników zabawy, z wyjątkiem Cezarego S., który zmarł przed rozpoczęciem postępowania sądowego. O odczytanie protokołu zeznań złożonych przez tego świadka w postępowaniu przygotowawczym wnioskował prokurator. Sprzeciwił się temu oskarżony Jan C. argumentując, że „świadek ten zeznał na jego niekorzyść, gdyż go nie lubił”. Mimo sprzeciwu, Sąd dopuścił ten dowód, odczytując w obecności stron treść protokołu zawierającego zeznania świadka Cezarego S.

Sąd Okręgowy w K. uznał Jana C. za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu podając w ustnych motywach wyroku, że podstawowe znaczenie dla przyjęcia takiego rozstrzygnięcia miało przyznanie się oskarżonego Jana C., wobec badającego go biegłego, do usiłowania zabójstwa.

- 1. Oceń prawidłowość zarzutu przedstawionego Janowi C. w postępowaniu przygotowawczym.**
- 2. Wskaż ewentualne błędy z zakresu prawa karnego procesowego popełnione w postępowaniu przygotowawczym.**
- 3. Oceń prawidłowość przebiegu postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz trafność wydanego wyroku.**